

OGŁOSZENIA

Obrazy Gervasio deCombray kupię w ilościach dowolnych. pneuma: A-12-56

Szukasz kogoś? Zgubiłeś coś ważnego? Wolfgang Canine i Ska odnajdzie to dla Ciebie. Do takich spraw mamy nosa! 1 Dogend, Bridgebank. Przyjmujemy cały tydzień z wyjątkiem pełni księżyca.

**PRZENOŚNY WEHIKUŁ PŁYWACKI
w wodzie lepszy niż paromobil!**



Zażywaj kąpeli w sposób cywilizowany!
Mamy przedstawicieli w każdym kurorcie.

Woda kolońska "Pegase" - jedyny słuszny wybór dla modnego dżentelmena! Nowa dostawa co tydzień w drogerii "L'Homme Elegant", 14 Shepherd Road. Uwolnij magię zapachu!

Koniec z Łysiną! Płyn na porost włosów „Grzywa Ogra” przywróci czuprynę z lat młodzieńczych. Zastanów się dobrze, bo przez nasz preparat wydasz fortunę na grzebień! Hurt: 3 Boldend, Kingsplace. Uwaga: Tylko do użytku zewnętrznego.

Bezcenne cuda Orientu przybędą pod koniec miesiąca na pokładzie statku „Lwia gwiazda”. Zainteresowani już dziś mogą skontaktować się z jedynym sprzedawcą dóbr z Shang-In panem Odwenem Tickiem pneuma: A-67-77

Myszy i szczury tępimy jak nikt inny! Cartwright, Adler & Turens. B-31-20

Redakcja: Arthur Ganschinietz

Korespondenci: Jan Tolson, Jean du Apocalypse, Bartolomeo le Nova de Cosi, Graf ven Rozbitzky, sir Hygin ven Martinkopf, Francis Molock.

Spółka „Łosiołów & Flinciak” zaprasza pasjonatów łowiectwa w ostępy Puszczy Dębowej we wschodniej Sławii. Do dyspozycji Gości przytulny pensjonat, doskonała kuchnia, pływalnia i kort tenisowy oraz Polowania z Nagonką, najlepsze wierzchowce, doświadczeni tropiciele i Pełne Zwierza Bory. Z nami po prostu wypada zapolować! Przedstawicielstwo: 12 Oakroad, Lyonesse

Wódki i Nalewki Domowe! Oferuję najlepsze wódki z północnej Sławii: słynny Goldwasser, zieloną Leshówkę i Wódkę Królewską, najczystsza w całej Wanadii. Export Anton Bachevsky, Ujście ul. Złota 4.

Kres wampirom i innym plugawym nocy pomiotom szybko acz bezlitośnie kładę. Nie spoczne aż Lyonesse czyste będzie jak lza. Zlecenia i informacje zostawiać w pubie „Kat”. Z poważaniem, Kaptur.

Rachmistrza zatrudnię ze znajomością obsługi Machin Różnicowych. Firma „William G. B. & Son”



Periodyk dla ludzi ciekawych nowych światów! Zaprenumeruj już dziś!

Pannę z parasolką pędzła niezrównanego deCombray z przyjemnością nabędę. Dżentelmena, który ubiegł mnie w galerii Mme Poiti proszę o kontakt. Sir Jonathan Silverbough.

Hycel łapanie bezpańskich psów, również zlecenia na piekielne ogary i lykantropy. Arthur Baskerville, 3 Baker Street.

Do Pana X. Przesyłka dotarła w dobrym stanie. Proponuję więc spotkanie w celu omówienia szczegółów odbioru w znanym miejscu o wiadomej porze.

Limoniada na ochłodę! Tylko fabryka Keelsa oferuje najlepszą limoniadę z najprzedniejszych lemuryjskich limon.

LYONESSE CRYSTALOGRAPH

Najświeższe wiadomości z całego świata

NAKLAD: 500 egz.

LYONESSE, 9.VIII.1884

Zamach w Morgowii

Olegrad, Morgowia, Wczoraj wieczorem podczas szokującego zamachu kareta wioząca Pana Kościeja, zaufanego doradcę Jego Wysokości Cara Vladimira stanęła w płomieniach, kiedy na trasie przejazdu wybuchła bomba. Zginął woźnica i dwóch stangretów, jednak jak nam wiadomo, Pan Kościej doznał jedynie powierzchownych poparzeń. W stolicy aż huczy od plotek: ponoć celem zamachu mógł być Carewicz, który miał również podróżować tą trasą a za zamachem stoją nihilści wywodzący się ze środowisk studenckich.

Starożytne święto

Manmohan, Dekan, W egzotycznej części naszego Imperium rozpoczęło się święto Tandav. Mieszkańcy Dekanu celebrują ten okres w ulicznych tańcach i ceremoniach. Elfi tancerze i jogini wylegli tłumnie, aby oddać cześć starożytnym, gniewnym duchom Dekanu. Pragniemy uspokoić Czytelników, którzy udają się w tym czasie do kolonii, że pojawiające się ostatnio pogłoski o porwaniach i krwawych ofiarach są całkowicie wyssane z palca, zaś święto Tandav jest, z punktu widzenia Wanadyjczyka, nieszkodliwą tradycją.

Niespokojne Słońce

Treecoven, Ministerstwo Nauki wraz z Królewskim Obserwatorium zapowiada, iż tego lata spodziewać się można kłopotów z między innymi działaniem krystalografów, co spowodowane będzie nadmierną aktywnością Słońca. Od odkrycia cyklów promieniowania solarne w roku 1843, potwierdzonych zostało wiele incydentów,

w których to aparaty krystalomantyczne odmawiały posłuszeństwa w okresach wysokiej aktywności Słońca. Naukowcy z Obserwatorium już cieszą się na okazję do badań, zaś naszym Czytelnikom, poza obserwowaniem północnych światła, rekomendujemy wysyłanie do domu, zamiast krystalogramu, zwykłych kartek.

Tajemnicza wiwerna

Berusee, Bawencja, W trakcie manewrów bawenckiej Marynarki Wojennej ekipa nurków natrafiła u wybrzeży kraju na szczątki akwitańskiej wiwerny, leżące na głębokości 50 stóp. Z pierwszych ustaleń wynika, że maszyna była pilotowana przez kapitana Pierre'a Sandovala, który zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach w czasie Wojny, podczas nocnego lotu z Alfheimu do Akwitania. Mówi się, że misja kapitana nie była bynajmniej zwyczajnym lotem rozpoznawczym. Ministerstwo Wojny nie zajmuje w tej sprawie oficjalnego stanowiska. Dowiedzieliśmy się natomiast, iż planuje się wydobyć wraku. Informacje do których dotarliśmy, sugerują że nie odnaleziono ciała pilota ani żadnych przedmiotów nie stanowiących części konstrukcji wiwerny. Mogły one zostać zmyte prądem wodnym do głębokiego uskoku znajdującego się tuż za wrakiem.

Nowe umowy handlowe

Zhonglung, Shang-In, Wielkim sukcesem zakończyły się długie rozmowy handlowe prowadzone w stolicy Shang-In przez przedstawicieli Ministerstwa Handlu. Na mocy podpisanych umów Alfheim zyskał uprzywilejowaną pozycję w handlu

z cesarstwem. Faktoria w porcie Szentian zostanie rozbudowana a uchylenie wielu ograniczeń nakładanych dotychczas przez administrację cesarską z pewnością ożywi handel z Orientem. Niedługo możemy więc oczekiwać w naszych sklepach wielu cudownych towarów z Shang-In.

Zawartą umowę Cesarzowa Matka uczciła przyjęciem w Pałacu Letnim, podczas którego przyjęła z rąk ambasadora kurtuazyjne podarki, w tym najnowszy model paromobilu marki McRoth.

Elektorskie Wspaniałości

Wetting, Wotania, Po długiej renowacji do zwiedzania został udostępniony słynny Pałac Elektorski. W budowlu, po której nie widać już wojennych zniszczeń, można podziwiać liczne przedmioty historyczne, przede wszystkim zaś imponującą kolekcję dzieł z porcelany, w tym najwcześniejsze wanadyjskie wyroby z tego materiału. Kolekcja obejmuje również broń, rzeźby, malowidła i inne. Gośćmi honorowymi na ceremonii otwarcia byli między innymi Minister Kultury i Sztuki Akwitania oraz sławiejski Kanclerz Koronny.

Kuszące obrazy

Mercatin, Akwitania, Krytycy sztuki oraz wszyscy ludzie kulturalni są zszokowani po tym, jak Gervasino deCombray, znany gnomi malarz został zdemaskowany jako oszust. DeCombray, jak się okazało Talent-hipnotyzer, ukrywał w swych płótnach magiczne rozkazy, namawiające do kupna jego pozostałych dzieł. Ten niesmaczny proceder zdemaskował słynny wotański psychomanta Doktor Traur, który sam jest wytrawnym hipnotyzerem i wielkim znawcą tajemnic podświadomości. Herr Doktor wpadł na ślad oszusta, badając przypadek pacjenta, który opętany żądzą kupowania obrazów niegodziwego gнома doprowadził się na skraj bankructwa.

Ulga dla krasnoludzkiej cery

Falkenest, Westria, Krasnoludzkie damy i dżentelmeni mogą się mniej obawiać przykrych promieni słonecznych. Otóż w Urzędzie Patentów w Falkenst młody krasnoludzki alchemik Orinus Arisson zarejestrował krem chroniący przed światłem dnia. Jak twierdzi skromnie wynalazca „Dopuszczam myśl, że mój genialny specyfik nie jest doskonały i być może należy jeszcze popracować nad jego składem. Badania jednak nie kłamią. Ponad 90% osób, które poddały się testom odczuło wyraźną poprawę! Zresztą uważam, że lekki stalowy odcień, jaki preparat nadaje skórze, nie jest żadną niedogodnością. Przydaje wręcz powagi”. Już wkrótce rozpocznie się masowa produkcja kremu Arissona w prywatnych zakładach właściciela patentu.

Pechowa eksplozja

Lizetta, Morgowia, Podczas prezentacji nowego działu przeciwpancernego na okręcie wojennym Cesarstwa Morgowii „Bolszoj Drug” doszło do wybuchu. Zdaje się iż obeszło się bez ofiar śmiertelnych, chociaż co najmniej kilku morgowskich oficerów poturbowały odłamki. Najwięcej powodów do zgrzyoty miał inżynier z Politechniki Olegradzkiej Piotr Kaminov, którego podmuch eksplozji zrzucił z pokładu wprost w fale morskie. Morgowia niedawno odrzuciła kontrakt koncernu Wolsung na zakup ciężkiego działła, preferując krajowych producentów.

Skarby Jarłów

Styrkleif, Hrimthorst, tego lata otwarty zostanie pod egidą Towarzystwa Badaczy Folkloru „Dwór Styrra” - pieczołowicie odtworzona siedziba średniowiecznego jarla. Niewielki dworek warowny wraz z zabudowaniami gospodarczymi wygląda jak żywcem wyjęty z dawnych pieśni

KRONIKA TOWARZYSKA

Zaręczyny i śluby

Sir Wyndellon Breagh i Lora Jenkins, pobiorą się 14.VIII w kościele Św Berenusa. Wszystkich, którzy chcą świętować naszą miłość zapraszamy o 11 przed południem.

Thomas Rockheart Jr i Gerta Steinafaust planują pobrać się w nadchodzącym miesiącu, o którym to radosnym fakcie zawiadamiają wszystkich pracowników, akcjonariuszy, kontrahentów i klientów firm Rockheart & Rockheart Automatonics oraz Steinafaust Kohl und Eisen.

Aurelia Thornton-Leaves zawiadamia kochanych papę oraz mamę, brata, ciotkę Eulalię, przyjaciółki i nauczycielki ze Szkoły Dla Dziewcząt im. Św. Silencji, kolegów papy z klubu „Jesion i Dąb”, krewnych, znajomych i przyjaciół rodziny ze szczególnym uwzględnieniem Pani O'ghast z synem Willem oraz wszystkich czytelników, że owszem, zamierza wyjść za maharadzę Uttmachamte Lakszaghara jako jego piątą żonę. I nikomu nic do tego.

Różne wydarzenia

Sir Gwyddon Weathertop oznajmia że przyjęcie z okazji swoich setnych urodzin wyprawi na pokładzie kotwiczącego w Treecoven jachtu „Chyży” i w przyległym parku Obserwatorium. Gości zaprasza się na 13.VIII na piątą po południu. Część oficjalna trwać będzie do północy, kiedy to „Chyży” wypływa w rejs wokół Lemurii. Przyjęcie w parku, już bez udziału sir Gwyddona trwać będzie do białego rana.

Sir Robert Grey ma propozycję dla wszystkich, którzy mają się za myśliwych. Krążące coraz gęściej plotki o potwornym lwie z Lemurii Wotańskiej dały sposobność by wykazać pełnię swych umiejętności i zmierzyć się w męskim sportowym pojedynku. Sir Robert z chęcią sprezentuje każdemu, kto upolowałby Lwa Ludojada

przed nim, swą najlepszą strzelbę, unikalny egzemplarz Knecht & Wesrtog z kolbą z kości lewiatana. Choć oczywiście wydaje się to mało prawdopodobne.

Nowe Molo w Brightbay, zaprasza Damy i Dżentelmenów na koncerty cykliczne, które odbywać się będą w jedynej na świecie nawodnej muszli koncertowej. Oprócz tego na rozległym Molo, którego wspaniałość i rozmach przyćmiewa niejeden przybytek w stolicy, zażyć można rozrywki przy tańcu, grach liczbowych i innych oraz znakomitej kuchni i przednich trunkach. Odpocznijcie na Molo.

Nekrologi



W dramatycznych okolicznościach wkrótce po przybyciu do Lyonesse opuścił ten świat
Hrabia Vlaczesku

o czym zawiadamia pogrążony w żalu osobisty służący Pana Hrabiego



Robert Stonny

utonął podczas zawodu w nurkowaniu na czas.
Od zwycięstwa
dzieliło Go tak niewiele.



Po ciężkiej chorobie zmarł
sir Daffyd Tonnat Daut
sekretarz

Khemryjskiej Kompanii Handlowej.
Będzie nam go brakować.



DODATEK KULTURALNY

Teatr na letnie wieczory

Ponieważ lato mamy tego roku piękne, coraz więcej wydarzeń teatralnych odbywa się pod otwartym niebem. Na ten tydzień planowane są występy aktorów z teatru „Księżyce” ze sztuką „Letnia Noc”. Tym, którzy wolą lżejszą rozrywkę polecamy „Scenki pocieszne” grane na podwórzu pubu „Dłoń i maska” na Comedians End i wystawianego w ogrodach opackich „Bawidamka” ze znakomitą rolą gościa z Orseaux, pana Louisa de Fantar.

Szangińska opera

Dla koneserów znudzonych tradycyjnym teatrem ciekawym przeżyciem może być wizyta w teatrze orków w Pothill. Jest to jedyne miejsce w Wanadii, gdzie ujrzyć można przedstawienia tradycyjnej szangińskiej opery z Zhonglung. Aktorzy z twarzami wymalowanymi w fantazyjne maski wcielają się w demony i bogów cesarstwa. Połączenie wystudiowanych gestów, śpiewu i tańca daje efekt o tyleż urzekający, co zupełnie niezrozumiały dla ludzi zachodu. Jeśli jesteś więc spragniony nowych doznań i szukasz odskoczni do teatrów Lyonesse, staw czoła operze z Shang-In.

Wymyślone podróże

Bez wątpienia najbardziej popularnymi książkami tego lata są opowiadania o przygodach Tibalda Brave’a pióra Robina Kirka. Ukazujące się początkowo w „Daily Courier” perypetie trolla odkrywcy szybko doczekały się wydania broszurowego. Napisane lekkim, dynamicznym językiem, pełne nieoczekiwanych zwrotów akcji, trzymają w napięciu do ostatniej strony. Czy dzielny Tibald wyrusza za Oko Pajęczego Boga do Aksum, czy bada Miasto Olbrzymów na dalekiej północy, my towarzyszymy mu z zapartym tchem. Na taką podróż każdy może sobie pozwolić.

SPORT

Upiorny krykieta

Nie cichną kontrowersje wokół ostatniego meczu krykieta między Gailshire a Queenster. Przypomnijmy, że podczas rozgrywki na polu wielokrotnie pojawiała się widmowa sylwetka w pełnym stroju gracza, wzbudzając spore zainteresowanie na trybunach jak i wśród grających. Postać rozpoznano jako Johna Steera, zmarłego rok temu zawodnika Gailshire. Sędzia uznał, że widmo nie stanowi podstawy do przerwania rozgrywki. Mecz zakończył się zwycięstwem Gailshire. Queenster złożył protest, żądając unieważnienia meczu, argumentując całkiem słusznie, iż śp. Steer związany z jedną z drużyn, mógł objawiając się, wpłynąć na morale i w efekcie wynik meczu.

Zawody pływackie

W zeszły weekend odbyły się w Lyonesse zawody pływackie. W konkurencjach takich jak: pływanie na krótki, średni i długi dystans oraz nurkowanie, wzięło udział ponad pięćdziesięciu zawodników. Zwycięzcą zawodów został pan Violet Fieri z Kingsplace. Niestety miał też miejsce przykry wypadek, gdyż jeden ze startujących utonął. Przypominamy więc, by wchodząc do wody dobrze oceniać swoje siły.

Polo w Dekanie

Szlachetna gra w polo stała się ostatnimi czasy bardzo popularna w terytoriach zamorskich w Dekanie. Jednak ponieważ życie w koloniach wygląda zawsze trochę inaczej niż w stolicy, polo też przybrało tam inną formę. Otóż podczas rozgrywki zawodnicy jeżdżą na słoniach. Jak donosi nasz korespondent, gra w ten sposób zyskała na majestacie, chociaż kosztem szybkości rozgrywki. Cieszymy się z pomysłowości dekańskich graczy, radzimy jednak nie przeszczeptać tych zwyczajów na nasz grunt. Mógłby nie utrzymać słonia.

o bohaterach. W Dworze można podziwiać liczne przedmioty codzienne i dzieła sztuki z czasów łupieżczych wypraw jarłów. Warto tego lata odwiedzić Hrimthorst by odbyć małą wycieczkę w przeszłość.

Gorące lato

Trizno, Nordia, Tegoroczne gorące lato daje się mocno we znaki mieszkańcom Trójmonarchii. Na skutek długotrwałych upałów i suszy coraz częściej dochodzi w Ostrii i Nordii do pożarów lasów. Obecnie najpoważniejsza sytuacja panuje w okolicach Trizna. Nordyjskim strażakom życzymy dużo szczęścia i mamy nadzieję, że cała sytuacja nie odbije się na jakości produktów tamtejszych browarów.

Zbyt obfity połów

Morraine, Akwitania, Rybacy zarzucający sieci w okolicach Morraine u wybrzeży Akwitania przeżyli chwile grozy, kiedy zamiast spodziewanej ławicy ryb złapali krakena, długiego na ponad dwadzieścia metrów. Spotkanie z potworem z głębin szczęśliwie skończyło się tylko utratą sieci i jednej z łodzi. Gigantyczny głowonóg nie miał widocznie ochoty zaznajomić się z wysmienitą akwitańską kuchnią, gdyż nastraszywszy rybaków odpłynął w kierunku pełnego morza, skąd najpewniej przynagłał go ostatnie sztormy.

Krwiożerca bestia

Dulungu, Tonga, W tej wotańskiej kolonii we wschodniej Lemurii głośno ostatnio o olbrzymim lwie, terroryzującym tubylców. Bestia zaczęła się pojawiać jakiś miesiąc temu i w coraz śmielszych wypadach dociera już w okolice stolicy. Atakuje nocą, porywając w mrok coraz to nowe ofiary. Rankiem znaleźć można jedynie ogryzione kości. Drapieżnik stał się solą w oku władz kolonii, gdyż zablokował budowę nowej linii kolejowej. Przerażeni robotnicy boją się pracować nawet w dzień i od tygodnia nie położono nawet metra nowych torów. Gubernator Tonga, Książę Fredrick ven

Glittenkral wyznaczył nagrodę wysokości tysiąca marek dla myśliwego, który uwolni kolonię od krwiożerczej bestii.

Wyprawa poszukiwawcza

Aurelles, Akwitania, Z akwitańskiego portu na Morzu Wewnętrznym wyruszy niedługo wyprawa prowadzona przez Phillipe’a Grande’a, najstarszego syna znanego podróżnika Phileasa Grande’a, który zaginął na morzu dwa lata temu, podczas rejsu dookoła świata. Grande junior wierzy, iż uda mu się odnaleźć zaginionego ojca. „Opieramy się na informacjach, które choć dotarły do nas dość niezwykle drogą, są w stu procentach pewne” powiedział nam młody śmiaćlek „Statek mojego ojca zatonął na Oceanie Południowym i nie wykluczamy, że w naszych poszukiwaniach zapędzimy się nawet w pobliże Purgatorii”. Młodemu panu Grande’owi życzymy wiele szczęścia w poszukiwaniach.

Uśmiech Fortuny

Montecueno, Akwitania, Pan Gerard Vest, gnom i poddany alheimski nie mógł uwierzyć w swoje szczęście, kiedy rozbił bank w automacie do gry w kasynie „Pani Fortuna” w Montecueno. Nie byłoby w tym zdarzeniu nic dziwnego, gdyby nie fakt, że podobnych szczęśliwców znalazło się jeszcze 34. Z niewytłumaczalnych przyczyn wszyscy goście tegoż kasyna, który obstawiali punktualnie o północy z 7 na 8 VIII, wygrali najwyższe możliwe stawki. Dyrekcja kasyna zmuszona była odroczyć wypłaty o kilka dni. Jak na razie ustalono, iż żaden z gości nie miał Talentu umożliwiającego zabawę losem, nikt nie miał również przy sobie automatów numerologicznych. Co więcej, na sali gry nie wykryto żadnego śladu zewnętrznej ingerencji magicznej. Dla dyrekcji kasyna, która będzie musiała wypłacić ponad 7 mln smoków, uśmiech Fortuny wygląda więc dziś bardziej na szyderczy śmiech.

Dywan z białego tygrysa

Lyonesse, Od dziś w Muzeum Alaberda można podziwiać słynny Biały Dywan, utkany w całości z włosia białych tygrysów dekańskich. Dywan, którego sporządzenie zajęło dwanaście lat, oraz wiele innych bezcennych skarbów z Subkontynentu, jest prezentem od radży protektora Kerali Vajpaya dla Królowej. Lokalni konstable oraz służba pożarowa są w stanie pełnej gotowości, aby zapewnić bezpieczeństwo eksponatom i podziwiającym je gościom.

Tajemnicze zniknięcie

Lyonesse, dziś w nocy zaginął w dziwnych i niewyjaśnionych okolicznościach pan Dornier Clapeston, wieloletni pracownik Towarzystwa Archeologicznego.

Jego gospodyni zeznała Policji, iż w dniu poprzedzającym zniknięcie pan Clapeston pracował do późna w nocy, a dziś z rana (gdy gospodyni zaniosła mu poranny pudding), nie odpowiedział na pukanie. Zaniepokojona panna Perygritz wezwała konstabla, którzy postanowili wyważyć drzwi do gabinetu. Nie znaleźli jednak znaleźli śladu po lokatorze. Wszystkie rzeczy osobiste p. Clapestona pozostały na miejscu, a drzwi i okna były zamknięte od wewnątrz. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, iż natomiast prawdopodobnie zaginęły pewne przedmioty stanowiące własność Towarzystwa Archeologicznego będące w posiadaniu pana Clapestona. Obiecujemy jeszcze wrócić do tej sprawy i dostarczyć Państwu dalszych szczegółów.

Kursy Paromobilowe

Lyonesse, W związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem na kierowców paromobilowych Urząd Muncypalny Lyonesse organizuje kursy, mające na celu zaznajomienie praktyczne z tymi wehikulami oraz najnowszymi przepisami prawnymi w tej materii. Dżentelmeni zainteresowani kursem winni zgłaszać się do pracowników Departamentu Dróg, Mostów i Kolei. Przewidziano wykłady

teoretyczne, miejskie jazdy paromobilowe z instruktorem oraz poczęstunek z herbatą.

Opuszczone hale

Bridgebank, W opuszczonych budynkach dawnej manufaktury metalowej masowo gnieźdzą się ostatnimi czasy bezrobotni kloszardzi. Postępuje dewastacja całej okolicy a mieszkańcy sąsiednich dzielnic skarżą się na spadek bezpieczeństwa. Konstable są bezradni, gdyż usunięcie włóczęgów z wszystkich hal przekracza ich bezpośrednie możliwości. Nieoficjalnie mówi się jednak, że wkrótce grunty ma wykupić prywatny inwestor, a wtedy kloszardzi będą musieli się wynieść.

Uwolnić Williego

Lyonesse, Przed budynkiem Sądu miała dziś miejsce pikietka zorganizowana przez mieszkańców Bridgebank. Spory tłumek złożony w znacznej części z robotników i wagabundów domagał się uwolnienia ogra Williama Drummera, zatrzymanego w związku ze śmiertelnym zranieniem konstabla Johna Plinkelonga. Jak powiedział przedstawiciel pikietujących: „Willy nie zabiłby muchy. Chcą po prostu zwalić na kogoś winę, a ogra każdy podejrzewa”. W wypowiedzi dla naszej gazety Prokurator sir Thomas Gladstone zripostował: „Pan Drummer poddany zostanie procesowi sądowemu na takich samych prawach jak każdy poddany Królowej”. Przypomnijmy że konstabla Plinkelonga znaleziono rannego w nocy trzy dni temu w pobliżu zakładów, w których pracował William Drummer.

Księżyc płonie

Lyonesse, W budynku zajazdu „Czerwony Księżyc” wybuchł zeszłej nocy gwałtowny pożar, który niemal doszczętnie strawił część mieszkalną budynku. Dzięki szybkiej akcji ratowniczej straży ogniowej i ofiarnej pomocy sąsiadów goście nie ucierpieli za bardzo a płomienie nie rozprzestrzeniły się na sąsiednie budynki. Sześć osób trafiło do

szpitala z różnej rozległości poparzeniami, jednak nikt nie zginął. Przyczyny pożaru są jeszcze nie znane a policja nie wyklucza podpalenia.

Giganty z rabatki

Lyonesse, Na dorocznym letnim festynie w Closterling odbył się konkurs na największe warzywa i owoce z domowej hodowli. Bezkonkurencyjną zwyciężczynią okazała się pani Alicja Carroll, i jej dynie giganty. „To niesamowite! Te warzywa są większe niż ja!” wspomina pan Hillary Loaflick (niziołek), członek jury. Pani Alicja komentuje „Wiem, że dynie robią wrażenie, ale powinniście byli zobaczyć jak urósł jeden z grzybów w moim ogrodzie. Niestety zjadły go gąsienice”.

Zuchwałe uprowadzenie

Lyonesse, Do strasznego wydarzenia doszło dwie noce temu w domu państwa Lovely w Kingsplace. Trójka ich dzieci, dziewczynka i dwóch chłopców, zniknęła bez śladu ze swoich łóżek Porywacz wszedł przez otwarte okno i uniósł dzieci w nieznanym kierunku. Nie znaleziono żadnych śladów, jedynie jedna z sąsiadek państwa Lovely widziała tej nocy „dziwny kształt przelatujący po niebie”. Ktokolwiek wie coś o losach zaginionych proszony jest o kontakt z rodzicami, policją lub redakcją naszej gazety.

Beztroska kosztuje

Lyonesse, Przypominamy Szanownym Czytelnikom, aby gdy planują letni wyjazd na plażę do Brightbay lub bryklową wycieczkę po Wotanii, nie zapomnieli zadbać o należytą opiekę na pozostającym w Lyonesse majątkiem. Okres letniej beztroski wykorzystują bowiem złodzieje i włamywacze. Tylko w tym tygodniu Policja odnotowała 23 włamania w których skradziono między innymi: srebra, sztućce, pianino, kolekcję obrazów, paromobil, nefrytową szkatułkę, tuzin garniturów i fraków, złotą klatkę z kanarkiem i golem.

Warto więc zadbać o zaufaną osobę, która przypilnuje domu pod naszą nieobecność.

Awantura drogowa

Lyonesse, Do widowiskowych scen doszło wczoraj w godzinach przedpołudniowych na Hillroad. Kierujący parobilem dostawczym marki Tindr Henry Beansoup (niziołek) prawie potrafił Roberta Bricka lokaja państwa Waterfan, ogra. Wszystko zakończyłoby się na ostrych słowach, gdyby w ferworze dyskusji pan Brick nie przewrócił furgonetki. Ponieważ jednak, uspokoiwszy się, postawił paromobil z powrotem na koła, przybyły na miejsce konstabl poprzestał na upomnieniu.

Pięć godzin w balonie

Windbog, Chwile grozy przeżyli goście festynu balonowego, kiedy jeden z areostatów z których to podziwiano panoramę okolicy, zerwał się z uwięzi. Przebywający wówczas w gondoli pan Samuel Fergusson, został uniesiony silnym wiatrem w kierunku północnym. Bezsilny pasażer mógł jedynie czekać i modlić się, by balon nie zdryfował nad ocean. Na szczęście po pięciu godzinach lotu statek powietrzny łagodnie osiadł na wrzosowiskach Boudmore. Półzywego ze strachu pana Fergussona odnalazł pan Dick, miejscowy konstabl, który odebrał krystalogram rozesłany do posterunków na domniemanej trasie przelotu. Za bilet powrotny zapłacili organizatorzy festynu.

Przylapano

Lyonesse, Złapano wreszcie złodzieja, który od tygodnia grasował na targu w Stableton. Okazało się, iż rzezimieszek miał wrodzony Talent, który pozwalał mu stawać się niewidzialnym. Rzecz wydała się, kiedy złodziej uciekając po kradzieży wpadł na drabinę, z której pan Valery Ghicks malował szyld swojego sklepu. Z potrąconego kubła wylała się farba, wydobywając z niebytu sylwetkę złodzieja i ujawniając jego obecność.